

# Paweł Motyl, Będzie dobrze

Zapłoncie jeszcze ogień  
W twym sercu jak dawniej  
Ja wierze kochanie Ty poznałaś prawdę  
Choć jesteś tu sama Nie możesz się bać  
Zobaczysz w te święta tą jedną z gwiazd

Pijesz kawę jakoś ci nie smakuje  
No powiedz serio czy ktoś się pytał jak się czujesz  
Kiedy ostatnio zadzwonił twój telefon  
A może siedzisz i słyszysz tylko echo  
Po twojej miłości zostały tylko drzazgi  
Serce z betonu bardziej szukasz rozwagi  
Dzisiaj dorosłaś zmądrzałaś już na pewno  
Te obietnice w twoich oczach bledną  
Tak idą święta czy będzie ktoś przy tobie  
Za rogiem wojna i wojna w twojej głowie  
Co będzie dalej czy posklejasz to wszystko  
Czy ktoś pokocha i będzie z tobą blisko  
Na mikołaja nie chciałybyś prezentów  
Tylko to szczęścia i mało tych zakrętów  
By ktoś ci pomógł do domu wnieść choinkę  
Powiedział kocham I nie zostawię nigdzie

Zapłoncie jeszcze ogień  
W twym sercu jak dawniej  
Ja wierze kochanie Ty poznałaś prawdę  
Choć jesteś tu sama Nie możesz się bać  
Zobaczysz w te święta tą jedną z gwiazd

Nowy rok twoje postanowienia  
Two serce w dłoń i nie musisz się zmieniać  
Bądź zawsze Szczera i mów tym ludziom prawdę  
Wybieraj drogi które są bardzo ważne  
To twoje życie nie pozwól sobie wmówić  
Że jesteś nikim i tylko się dziś łudzisz  
Tak jak mówiłem ty osiągnęłaś wiele  
Świecisz tak pięknie jak Aniołek w kościele  
I grają chóry dając ci nadzieję  
Że będzie warto poczekać tu na ciebie  
Dostaniesz skrzydeł bo jesteś wyjątkowa  
Nie patrz tak na mnie bo wspomnisz moje słowa